

Dopłaty na czas?

10.09.2007.

10.09.2007 - Czy polscy rolnicy w tym roku na czas otrzymają dopłaty bezpośrednio? Zdaniem opozycji jest to wielce wątpliwe, gdyż prace w Agencji Restrukturyzacji są znacznie opóźnione. Rząd przyznaje, że sytuacja nie jest wesoła, ale zapewnia, że terminy zostaną dotrzymane.

Rok temu o tej porze kontrola wniosków o dopłaty bezpośrednio była dużo bardziej zaawansowana. Ale rok temu nie było tzw. płatności energetycznych oraz paszowych. Wprowadzenie tych zmian znacznie skomplikowało pracę Agencji Restrukturyzacji. Przed czym zresztą rząd był ostrzegany.

Wojciech Pomajda - poseł SLD, b. prezes ARiMR: myśmy ostrzegali na komisji rolnictwa wielokrotnie, że wprowadzenie tak zwanej płatności paszowej, która teoretycznie zwiększa dla niektórych rolników wysokość premii, może spowodować duże utrudnienia w pracy Agencji.

Efektom tych zmian są opóźnienia w kontrolowaniu treści wniosków jakie rolnicy składają ubiegając się o płatności gruntowe. To może opóźnić naliczanie wysokości dopłat, a także ich wypłat, która powinna się rozpocząć 1 grudnia.

Patrzmy na to z niepokojem i ze strachem, że rzeczywiście z płatnościami bezpośrednimi ministerstwo nie zdąży - mówi Marek Sawicki, poseł PSL.

W niektórych regionach kraju tzw. kontrole administracyjne są zaawansowane dopiero w 1/3. W innych w 60%. Lepiej jest w przypadku kontroli na miejscu, które są już zakończone w przypadku 70% wylosowanych gospodarstw.

Henryk Kowalczyk - wiceminister rolnictwa: te opóźnienia występują nadal. One są. Jak gdyby Agencja pracuje, żeby nadgonić te opóźnienia. Natomiast idzie to trudno.

Rząd i Agencja Restrukturyzacji zapewniają jednak, że robią wszystko, aby opóźnienia zostały nadrobione. Wydużono między innymi czas pracy pracowników Agencji. W połowie września mają się zakończyć kontrole na miejscu. W październiku ma być podpisana umowa z Telekomunikacją Polską, która ma zwiększyć przepustowość sieci informatycznych.

Nie będzie żadnego opóźnienia co do terminowości wypłaty pierwszych płatności do gruntów od 1 stycznia bieżącego roku – zapewnia Radosław Iwański, rzecznik prasowy ARiMR.

W pierwszej kolejności unijne dopłaty bezpośrednio ma dostać 60 tysięcy gospodarstw poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

Witold Katner/ TVP Informacje Rolnicze